

22. IV. 1948

Wybory we Włoszech odbyły się. Kolejne depesze donoszą o coraz to nowych szczegółach przebiegu i rezultatów głosowania. Jeszcze nie posiadamy cyfr ostatecznych, ale już możemy stwierdzić, że w wielu, bardzo wielu wypadkach dokonano poważnych nadwyżek na korzyść chrześcijańskich demokratów, saragatowców, czy zgola faszystów.

Nadużycia popełniano rozmaicie: dosypywano głosy, głosowano wielokrotnie na rzecz reakcji, wszystko, aby zmniejszyć procentowy udział przedstawicieli Frontu Demokratycznego w parlamencie.

Te ordynarne metody, znane nam z okresu sanacji, miały stanowić ostatnią „poprawkę” do wszystkich metod nacisku, wywieranego na wyborców w czasie kampanii wyborczej.

Użyto wszystkich środków. Przekupywano za pieniądze, grożono niełaską Amerykanów, stosowano terror uzbrojonych bojówek faszystowskich, uruchomiono wielki aparat represji policyjnych. Nie zaniedbano również skorzystać z pomocy Watykanu i kleru. Kara boską i nieomal ekskomunikacja groziła Kościołowi wierzącym katolikom w wypadku jeśli się ośmielił oddać głos na kandydatów Frontu Demokratycznego.

A jednak nie udało się rozbić go frontu walki o prawa ludu. Po wszystkich fałszerstwach i represjach Front Ludowy pozostał najpotężniejszą siłą polityczną, świadomą swego celu i gotową dalej walczyć.

Wybory nigdy nie były środkiem rozwiązania zasadniczych problemów ustrojowych. Mogą one stanowić zaledwie fragment w tej walce i wydać się, że tak właśnie jest we Włoszech.

Przed narodem włoskim nadal stoi nierozstrzygnięte zagadnienie — kto będzie tym krajem rządził, kto będzie w nim gospodarzem? Lud pracujący, czy reprezentanci rodzimych faszystów i amerykańskiego imperializmu?

Wybory tego zagadnienia nie rozstrzygnęły. A więc dalej trwać będzie walka, tym zacieklejsza, że siły demokratyczno-ludowe są dość silne aby ją z powodzeniem prowadzić.

Front Demokratyczny utrzymał swe pozycje

mimo nadużyć wyborczych Chadeccji i olbrzymiego nacisku USA i Watykanu
Nasz specjalny wysłannik J. Cywiak telefonuje z Rzymu

Rzym, 21 kwietnia.

Wczoraj w ciągu całego dnia do późnego wieczora tłumy ludzi w dalszym ciągu gromadziły się przed redakcją pism, by zapoznać się z wynikami wyborów. Głównik bez przerwy prawie podawał wyniki z poszczególnych okręgów. Na Piazza Colonna przed redakcją dziennika „Tempo” publiczność złożona w większości z faszystów i czarnogłędziarzy oklaskiwała za każdym razem, gdy ogłaszano sukces Chadeccji.

Przed redakcją organu partii komunistycznej „Unita” robotnicy, urzędnicy, ludzie pracy i sympatycy Frontu Demokratycznego śledzili w ogromnym napięciu za wynikami, ogłaszając mi przez redakcję, nie mając zaufania do informacji oficjalnych.

W chwili obecnej nie ma jeszcze definitywnych wyników wyborów do senatu. Ostatnie dane, które ogłoszono przed chwilą odnoszą się do 40.407 okręgów na 41.347 i są następujące:

FRONT DEMOKRATYCZNY — 5.882.253 — 30,6%,

CHRZEŚCJAŃSKA DEMOKRACJA — 9.243.443 — 47,9%,

BŁOK NARODOWY 1.295.490 — 6,8 procent,

SARAGAT 1.348.511 — 7,1%,

REPUBLICANIE PACCIARDI'EGO 510.132 — 2,7%,

MONARCHIŚCI 415.458 — 2,3%,

M.S.I. 242.353 — 1,4%,

Różne inne 190.030 — 1,1%.

Ogółem obliczono dotychczas — 19.227.670 głosów.

Podaje te cyfry z zastrzeżeniem, gdyż tendencyjna metoda podawania informacji użyta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a polegająca na ukrywaniu do ostatniej chwili pokazywanej liczby głosów, które padły na Front Demokratyczny, pozwala przypuszczać, że cyfry te ulegną jeszcze zmianom.

Ostatnie wyniki do Izby Deputowanych znane będą dopiero jutro.

Przed chwilą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało wyniki dla 21.726 okręgów na ogólną liczbę 41.647. Wyniki te są następujące:

Front Demokratyczny 4.546.538.

Katastrofa górnicza w Północnej Francji

PARYŻ, 21.4 (PAP). W poniedziałek wieczór miała miejsce katastrofa w kopalni węgla w Sallaumines pod Lens w północnej Francji, w czasie której uległo zasypaniu około 100 górników.

Wśród ofiar katastrofy znajdują się górnicy polscy.

Gdynia odniosła zwycięstwo

Wyniki I-ego etapu współzawodnictwa pracy

Od 1 stycznia br. w portach węglowych Gdyni i Gdańska prowadzone było współzawodnictwo pracy, mające na celu osiągnięcie największej wydajności przeładunkowych na jedną godzinę pracy, najmniejszą ilość uszkodzeń wagonów, polepszenie warunków socjalnych i osiągnięcie większej dyscypliny pracy.

W ciągu 3-miesięcznego trwania współzawodnictwa pracy, najlepsze wyniki osiągnął port węglowy w Gdyni. Wydajność ton strymowanych wra stała tu systematycznie z miesiąca na miesiąc, dochodząc do 5,1 ton na jednego robotnika w ciągu godziny.

Przed Pierwszym Majem

Piękna inicjatywa

robotników MZK GG w Gdyni

Pracownicy wydziału trolleybusowego MZKGG w Gdyni w celu uczczenia święta 1-go maja wykonali bezinteresownie remont trolleybusu.

Dali oni na ten cel 4,5 tysiąca godzin, co stanowi 25 godzin pracy na każdego robotnika.

Na wspólnym zebraniu PPR i PPS, jakie odbyło się 20 kwietnia, postanowiono zwrócić się do dyrekcji MZKGG z prośbą o zaakceptowanie uchwały obu komitetów, ażeby w dniu 1-go maja zamiast biletów w wyremontowanym przezeń autobusie, sprzedawane były cegiełki na budowę wspólnego domu.

(A)

Co prawda port gdański nie wiele ustępował w tej dziedzinie, jednakże przeciętna przeładunkowa gdańskich jest o 0,03 tni. o 30 kg mniejsza niż w Gdyni. W akcji socjalnej oba porty zdobyły tę samą ilość punktów, jednakże ze względu na stan pierwotnych zniszczeń w Gdańsku, przyznano mu w tej dziedzinie zwycięstwo.

Port węglowy w Gdańsku zwyciężył również bezkonkurencyjnie w dziedzinie dyscypliny pracy, uzyskując 4 punkty przeciwko 0 (zero) portu gdynskiego. W dziedzinie zmniejszenia liczby uszkodzeń wagonów lepsze rezultaty osiągnął port gdynski, zdobywając 2 punkty przeciwko 0 (zero) w Gdańsku.

W rezultacie port gdynski zdobywa 12 punktów przeciwko 10 punktom portu gdańskiego.

Indywidualnie we współzawodnictwie zmniejszenia ilości uszkodzeń wagonów wyróżnili się dwajscy: Antoni Dudkiewicz, Franciszek Koleski, Kazimierz Królik, Józef Adamczewski, Brunon Hirszt i Józef Liberał.

Nagrody indywidualne zostaną przyznane 27 pracownikom CZPPW i członkom komitetu współzawodnictwa portu.

Zwycięski zespół portowy otrzyma dyplom honorowy zaś najpilniejsi pracownicy trzy nagrody rzeczowe. W ramach akcji nagradzania przodowników pracy zorganizowanej przez redakcję „Głosu Wyrzeża” uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w dniu 30 kwietnia na akademii 1-szo Majowej w porcie węglowym w Gdyni.

Chrześcijańska Demokracja 6.388.305. Saragat 950.285. Blok Narodowy 242.000. Republicanie Pacciardi'ego 360.152. Monarchiści 302.000. M. S. I. 249.000.

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Deputowanych przedstawiają się w poszczególnych miastach następująco:

W RZYMIE: Front Demokratyczny 239.944. Chrześcijańska Demokracja 454.890. Saragat 39.507. Republicanie Pacciardi'ego 46.878. M. S. I. 49.388. Blok Narodowy 18.823.

FLORENCJA: (wyniki niepełne 588 okręgów na 993) Front Demokratyczny 235.613. Chrześcijańska Demokracja 180.000. Saragat 26.000. Blok Narodowy 5.500. Republicanie Pacciardi'ego 5.500. M. S. I. 3.400.

PIZA (wyniki niepełne 275 okręgów na 331): Front Demokratyczny 89.000. Chrześcijańska Demokracja 65.000. Saragat 8.800.

BOLONIA (wyniki ostateczne): Front Demokratyczny 209.197. Chrześcijańska Demokracja 119.557. Saragat 42.991. Republicanie Pacciardi'ego 7.544. Blok Narodowy 4.739. M. S. I. 3.425.

FLORENCJA PISTOJA: Front Demokratyczny 349.521. Chrześcijańska Demokracja 248.435. Saragat 39.606. Republicanie Pacciardi'ego 9.515.

NEAPOL: (dane z 943 okręgów) Front Demokratyczny 124.240. Chrześcijańska Demokracja 231.598. Blok Narodowy 15.673. Monarchiści 95.162. MSI 28.609. Saragat 17.029.

W tej chwili nadeszły ostateczne wyniki w wyborach do senatu dla NEAPOLU:

Front Demokratyczny 182.401. Chrześcijańska Demokracja 372.628. Blok Narodowy 39.117. Monarchiści 73.706. Saragat 14.815. MSI 25.671. Pacciardi 6.670.

Na podstawie dotychczasowych niepełnych danych można już stwierdzić, że w Neapolu Front Demokratyczny uzyskał do Izby Deputowanych 8 mandatów. W poprzednich wyborach socjaliści i komuniści mieli razem 3 mandaty.

DALSZE WYNIKI W WYBORACH DO IZBY DEPUTOWANYCH

MODENA: Front Demokratyczny 130.194. Chrześcijańska Demokracja 68.855. Saragat 20.022.

REGGIO EMILIA: Front Demokratyczny 121.590. Chrześcijańska Demokracja 64.694. Saragat 16.806.

REGGIO CALABRIA: Front Demokratyczny 37.349. Chrześcijańska Demokracja 47.972. Blok Narodowy 8.658.

BARI: Front Demokratyczny 34.000. Chrześcijańska Demokracja 56.327. Blok Narodowy 13.471. Monarchiści 5.643. Saragat 4.231.

Mimo braku wyników ostatecznych i niemożności stworzenia sobie pełnego obrazu, można jednak już obecnie stwierdzić, że Front Demokratyczny otrzymał poparcie ludu pracującego w całych Włoszech.

Plan obozu reakcji, który zmierzał do izolowania Frontu Demokratycznego od szerokich mas narodu i usunięcia go w cień życia politycznego, zawodził całkowicie. We wszystkich dzielnicach Włoch Front Demokr. okazał się wielką siłą polityczną, skupiającą wszystkie żywe i postępowe warstwy ludności.

Pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji natomiast znalazły się wszystkie siły reakcyjne. Inne partie prawicowe i faszystowskie przestały faktycznie odgrywać rolę w życiu politycznym, skupiając minimalną ilość głosów.

Większość elementów reakcyjnych i faszystowskich postępując zgodnie ze wskazaniami Akcji Katolickiej oddała swe głosy na Chrześcijańską Demokrację, by nie dopuścić do rozproszenia głosów na prawicę.

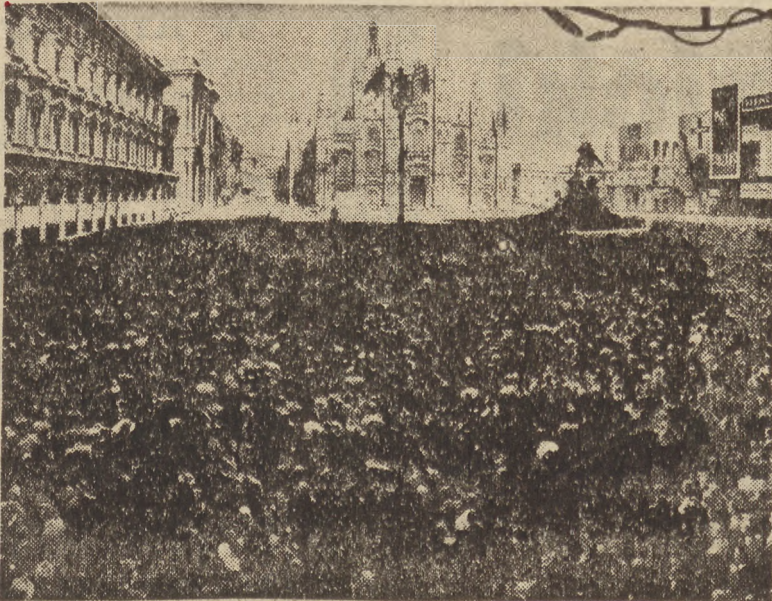
Poza kolosalnym aparatem nacisku moralnego i materialnego, poza działaniami miliardów dostarczonych przez USA i Watykan, poza rzuconiem w wir walki politycznej aparatu kościelnego i organizacji religijnych, Chadeccja posługiwała się na szeroką skalę olbrzymimi nadużyciami wyborczymi, celem zapewnienia sobie zwycięstwa. Nawet pismo Saragata „Umanita” zmuszone było przyznać, że wielu księży i zakonników głosowało dwukrotnie, że funkcjonariusze Chadeccji przewozili wyborców samochodami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i że w licznych okręgach wyborczych rozdawano wyborcom biuletyny ze zdjęciem wybranych przez Chadeccję.

Pomimo to, pomimo, że Chadeccja nie cofnęła się przed żadnym oszczerstwem i żadnym nadużyciem, mimo ogromnego nacisku USA i Watykanu, Front Demokratyczny utrzymał swe pozycje i rozszerzył je w południowych dzielnicach kraju. Taki jest pierwszy wniosek, jaki można wyciągnąć z dotychczas znanych wyników wyborów.

PROBY SPROWOKOWANIA ZAJSZ W DZIELNICACH ROBOTNICZYCH

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, szereg organizacji robotniczych otrzymało telefony, w których donoszono o sukcesach Frontu Demokratycznego i w związku z tym wzywano do manifestacji. Telefony te okazały się następnie prowokacją, która miała na celu wywołanie zaburzeń w dzielnicach robotniczych.

W związku z tym w kołach robotniczych wzmożono czujność, wzywając organizacje robotnicze i ludność do spokoju i do bezwzględnego przestrzegania instrukcji ich władz naczelnych.



Ogólny widok części placu Katedralnego w Mediolanie podczas wiecu Frontu Demokratycznego, na którym przemawiał Togliatti w dniu 11 kwietnia br.

Koniec wojny domowej w Costarica

SAN JOSE (Costarica) 21.4 (RAP). — Trwająca od pięciu tygodni wojna domowa w Costarica została w dniu wczorajszym zakończona przez podpisanie układu między przedstawicielami ustępującego rządu, a przywódcami powstańców.

Na mocy tego układu prezydent Picados ustąpił ze swego stanowiska wraz z rządem i dowództwem wojskowym. Na miejsce jego zostanie mianowany nowy prezydent Santos Leon

Herrera, który będzie piastował tę godność aż do chwili zwołania nowego Kongresu.

Rozruchy w Jemenie

ADEN, 21.4 (RAP). Korespondent Timesa w Adenie donosi, że w Jemenie panuje w dalszym ciągu niepokój. Życie handlowe zamarło, a kraj odcięty jest od świata. Do Adenu przybywają stale uchodźcy.

DEPESZE W TRZECIĄ ROCZNICĘ PAKTU polsko-radzieckiego

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depesze.

„Do Pana N. M. SZWERNIKA,

Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana w imieniu narodu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Sojusz naszych państw i przyjaźń naszych narodów będą i nadal trwały rękojmią ich pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

(—) BOLESŁAW BIERUT“.

* * *

„Do GENERALISSIMUSA STALINA,

Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy naszymi krajami pozwalam sobie przesyłać w imieniu własnym i Rządu Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi krajami dla dobra trwałego pokoju oraz powszechnego bezpieczeństwa.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ“.

* * *

„Do Pana W. M. MOŁOTOWA,

Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

Moskwa.

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, najlepsze życzenia pomyślności w dalszej pracy nad utrwaleniem solidarności słowiańskiej i jak najściślejszego zbratania naszych narodów. Sojusz nasz pogłębił przyjaźń naszych narodów, wypróbowaną w ciężkich doświadczeniach wspólnej walki, umocnił nas przeciwko wszelkim próbom nowej agresji niemieckiej. Przyjaźń nasza stała się trwałą podwaliną do dalszego rozszerzenia współpracy między naszymi krajami dla dobra naszych państw, bezpieczeństwa narodów i powszechnego pokoju.

(—) ZYGMUNT MODZELEWSKI“.

Sesja Sejmu Ustawodawczego zwołana na dzień 28.IV.1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 roku, na dzień 28 kwietnia 1948 roku. Zarządzenie brzmi:

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego

1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Bolesław Bierut

Delegacja bułgarska przybyła do Pragi

PRAGA, 21.4 (PAP).

We wtorek w godzinach wieczornych przybyła specjalnym pociągami do Pragi bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele.

Na dworcu delegację powitali przedstawiciele rządu czechosłowackiego. Premier Gottwald wymieniał serdeczne uściski z premierem Dymitrowem. Na dworcu zgromadziły się olbrzymie tłumy mieszkańców Pragi, które gorąco manifestowały, wznosząc okrzyki na cześć Bułgarii.

Bułgarska delegacja rządowa podpisze z rządem czechosłowackim pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Podczas podróży Dymitrowa i reszty delegacji bułgarskiej przez terytorium czechosłowackie zostali oni po witani w Bratysławie przez przewodniczącego słowackiej Rady Ministrów, dr Gustawa Husaka.

W salonach recepcyjnych dworca premier Gottwald przedstawił gościom członków rządu czechosłowackiego, wśród których znajdowali się również ministrowie Clementis i Svoboda, a następnie szefa sztabu — generała Bocka, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Davida i innych.

W wygłoszonym przemówieniu, premier GOTTFALD podkreślił, że wiza bułgarskiej delegacji rządowej zmocni więzy przyjaźni pomiędzy obu państwami, a podpisanie układu będzie nader doniosłym aktem, ponieważ przewidziany traktat jest ostatnim ogniwem wciągającym ze sobą wszystkie narody słowiańskie. Sojusz bułgarsko - czechosłowacki będzie jeszcze jedną manifestacją dla całego świata chęci umocnienia pokoju i międzynarodowego porozumienia.

W odpowiedzi premier DYMITROW naszkicował stosunki bułgarsko - czechosłowackie w przyszłości, podkreślając szczególnie wkład Czechosłowacji w życie kulturalne Bułgarii.

Premier Dymitrow zaznaczył, że oba państwa mają podobne zainteresowania polityczne, gospodarcze i kulturalne oraz kroczą po wspólnej drodze socjalizmu i ludowej demokracji. Zarówno Bułgaria jak i Czechosłowacja dały sobie za cel jakiegokolwiek intrzygę, groźbę, zdecydowane są natomiast przywrócić się do wzmacnienia miłościwa-
wiecej.

NAGRODA PREZYDENTA RP dla zwycięskiego zespołu w biegu WARSZAWA-PRAGA-WARSZAWA

Prezydent RP Bolesław Bierut ufundował srebrny puchar jako nagrodę na bieg Warszawa — Praha — Warszawa. Puchar ważący około 5 kg, ręcznie wykonany, przedstawia prawdziwy okaz sztuki zdobniczej.

Nagroda Prezydenta RP jest przeznaczona dla zwycięskiego zespołu, jadącego na trasie Praha — Warszawa.

Komisja organizacyjna biegu kolarskiego Warszawa — Praha — Warszawa składa się z przedstawicieli fundatorów i serdecznego podziękowanie.

Rabunkowa gospodarka moczarskich w Berlinie

BERLIN, 21.4 (RAP). Na zebraniu zastępców przewodniczących czterech strzel Berlińska, pki Jellissarow złożył oświadczenie stwierdzające, że władze zachodnie prowadziły rabunkową gospodarkę w Berlinie. Brytyjczycy wywieźli z Berlina czterokrotnie większą ilość towarów, niż przywieźli. Amerykanie zaś wywieźli sześć razy

Delegacja polska wyjechała do Paryża

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje, że w poniedziałek 19 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delegacji stoi dr Modliński, dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Konwencja między ZSRR a Polska w sprawie ochrony roślin

W dniu 8 kwietnia br. podpisano za stałą między Rządem ZSRR a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej konwencja w sprawie kwarantanny i ochrony roślin uprawnych przed niektórymi szkodnikami i chorobami.

Konwencję podpisał w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wiceminister Rolnictwa i R. R. St. Tkaczow, a w imieniu ZSRR radca ambasady Jakowlew.

Delegacja żydowska u ministra Modzelewskiego

Minister Spraw Zagranicznych — Zygmunt Modzelewski przyjął przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego z 20 krajów, którzy przybyli do Warszawy na uroczystości, związane z pięcioletnią rocznicą powstania w getcie warszawskim oraz odsłonięciem pomnika Bohaterów Getta.

Delegacji towarzyszył prezes Centralnego Komitetu Żydów w Polsce dr Adolf Berman.

Sekcja Polskich Weteranów Rewolucji Listopadowej

Przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie, Al. Stalina 14, powołany został do życia Komitet, którego zadaniem jest zorganizowanie Sekcji „Polskich Weteranów Rewolucji Listopadowej” z 1917 roku.

Komitet zwraca się z apelem do uczestników Rewolucji Listopadowej o nadsyłanie zgłoszeń pod wyżej wymieniony adres.

Złamanie przysięgi służbowej

Dnia 16 kwietnia br. Feliks Mantel, (b. przedstawiciel polityczny RP w Wiedniu) łamiąc przysięgę służbową, opuścił powierzone mu stanowisko.

ś. t. WIKTOR GRODZICKI

Długoletni Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Pracy „Ziarno” zmarł dnia 20 kwietnia 1948 r.

W zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego działacza społecznego, dobrego człowieka i towarzysza pracy.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

ZARZĄD I PRACOWNICY

SPÓŁDZIELNI PRACY „ZIARNO”

1136 G

Bronimy zagrożonej kultury europejskiej stwierdza min. Grosz na Konferencji Genewskiej

GENEWA, 21.4. (PAP). — 19 kwietnia po zakończeniu prac wszystkich 4 komisji, odbyło się plenarne posiedzenie konferencji. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji amerykańskiej Benton, który przemawiał w obronie szeregu amerykańskich rezolucji. Przeciwnie rezolucjom amerykańskim wystąpił delegat radziecki, ambasador Bogomolow.

Bogomolow wysunął 2 poprawki do rezolucji amerykańskiej: jedną, stwierdzającą, że wolność informacji powinna pomagać rozwojowi przyjaznych stosunków między narodami na zasadzie poszanowania suwerenności i równości narodów i drugą, która do magi się zastosowania koniecznych środków, celem zakazania rozpowszechniania propagandy faszystowskiej pod każdą formą, celem zakazania propagandy wojennej oraz propagandy dyskryminacji rasowej, religijnej i innej.

Obie poprawki radzieckie zostały odrzucone.

PRZEMÓWIENIE MIN. GROSZA

GENEWA, 21.4. (PAP). — Dnia 20 kwietnia, na posiedzeniu plenarnym konferencji w sprawie wolności prasy i informacji, przewodniczący delegacji polskiej minister Wiktor Grosz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Delegacja polska występuje przeciwko brytyjskiemu projektowi konwencji w sprawie wolności prasy i informacji, który jest niebezpiecznym i nieprzebiegiem, który zasługuje na swoje stanowisko.

Delegacja polska przybyła na konferencję w nadziei, że w trudnej sytuacji politycznej, jaką świat przeżywa obecnie, nasza konferencja stanie się przyczynkiem uspokojenia na odcinku, na którym stosunki międzynarodowe są nieustannie mącone, na odcinku prasy i rozpowszechniania wiadomości. Od pierwszego przemówienia programowego aż do końca prac ostatniej komisji delegacja polska szukała drogi, prowadzącej do jednolitego, choćby zakres tej jednolitości miał być nader ograniczony.

Przejdźmy do omawianego projektu.

Zacznijmy od części wstępnej. Tekst brytyjski mówi o „wolnej wymianie informacji i opinii”. Jakich informacji? Jakiej opinii? O tym nie ma ani słowa. Autorzy lękali się nawet doznać tego, że ma to być rzetelna, uczciwa informacja.

I bez tej konwencji również mamy bardzo ożywioną wymianę „informacji”, ale co nam z tego, kiedy pełno jest kłamstw, kiedy podżeganie do wojny jest zjawiskiem codziennym? Kiedy wolność prasy w wielu krajach oznacza wolność kłamania i swo- bowe podżeganie do wojny.

Przyjrzyjmy się niektórym artykułom omawianej konwencji. Weźmy dla przykładu art. 2. Wylicza on aż 10 przypadków, w których państwu wolno stosować restrykcje, które ograniczenia w stosunku do tych, którzy nadużywają wolności słowa. Nie zapomniał autor nawet o punkcie, w

którym mowa o zachowaniu tajemnicy zawodowej lub handlowej. Zapomniano tu tylko o... podżegaczach wojennych i faszystach.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 każde państwo, posiadające kolonie lub tereny podopieczne, może traktować zagadnienia wolności słowa dla narodów kolonialnych lub podopiecznych, jako sprawę własnego widzi mi się. Zgodnie z projektem brytyjskim, tę wolność słowa można krajom kolonialnym lub podopiecznym dać lub odebrać, jak się daje lub odbiera zabawkę dziecku.

Tyle tylko różni, że zgodnie z projektem brytyjskim, trzeba napisać list do sekretarza generalnego ONZ, co pozbawione jest zresztą jakiegokolwiek znaczenia, gdyż projekt konwencji nie wyklucza nawet żadnego zainteresowania dla tego, co sobie sekretarz generalny pomyśli o tym liście.

Delegacja polska popiera poprawki radzieckie, wniesione na plenum do projektu brytyjskiego. Już tego jest dno art. 12, który jest na odcinku wolności słowa, prawdziwą apoteozą zasady dyskryminacji rasowej, wy-starczyłoby, aby delegacja polska, wierna hasłom równości wszystkich narodów bez względu na rasę, religię lub kolor skóry, głosowała przeciwko projektowi brytyjskiemu. Dlatego też delegacja polska wniosła poprawkę do tego artykułu.

Kiedyś, omawiając rezolucję amerykańską, dyskutowaliśmy przez krótki czas nad zasadami, nabraliśmy przekonania, że nie wszyscy przyjechali na tę konferencję po to, aby do

gadać się z innymi jak równi z równymi.

Gdyby nawet ktokolwiek miał na ten temat jakiegokolwiek wątpliwości to musiały one ustąpić po 5 kwietnia, kiedy to delegat Stanów Zjednoczonych oznajmił, że przyjęcie poprawki, zakazującej jednemu państwu wtrącanie się w sprawy wewnętrzne innych państw, oznaczałoby jego zdaniem — spowodowanie do ze-ra całej poprzedniej roboty, całego przyjętego poprzednio tekstu rezolucji. Cenne te słowa mówią nam bez żadnych osłonek, jak bardzo zależy niektórym państwom na tym, aby w uchwalonych tutaj tekstach — znowu cytuję wspomnianą uwagę delegata amerykańskiego — nie było „klauszuli ratunkowej”.

Chodzi o to, aby tak ometać i opnować prasę słabszych krajów, aby już nie było dla niej ratunku. Mówię to wszystko nie ze względu na swój kraj. Myślimy głosowali przeciwko rezolucji amerykańskiej, myślimy głosowali przeciwko tej konwencji brytyjskiej.

My żadnej nieuzgodnionej z nami konwencji nie podpisujemy.

Mówię to jednak ze względu na inne kraje europejskie i pozaeuropejskie, dla których szyć się plać Marshalla w dziedzinie prasy i informacji. Mówię to w trosce o naszą starą kulturę ogólnie — europejską, o tę biedną, dzisiaj zdeptaną przez wojnę, ale tak zawsze żywą i drogą Polskę kulturę europejską, do której należy wtrącać business informacyjny silnego państwa”.

Przy drzwiach zamkniętych obradować będą przedstawiciele państw zachodnich w sprawie Niemiec

LONDYN, 21.4. (PAP). — We wtorek po południu wznowiono w Londynie, przerwana w dniu 6 marca konferencję państw zachodnich na temat przyszłości Niemiec. W konferencji tej uczestniczą, obok przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych również delegacji krajów Beneluxu. Szefami delegacji poszczególnych państw są ich ambasadorowie w Londynie, ponadto w obradach biorą udział dowódcy okupacyjnych wojsk zachodnich generał Clay, gene-

rał Robertson i generał Koenig.

Konferencja będzie prowadzona przy drzwiach zamkniętych.

W londyńskich kołach politycznych uważa się, że do głównych tematów obrad będą należały sprawy utworzenia rządu Niemiec zachodnich, wprowadzenia reformy walutowej, rozmiary udziału zachodnich Niemiec w marshallowskim programie odbudowy Europy, przemiana Bizonii w Trizonię oraz sprawa kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Przed pogrzebem Pstrowskiego

Zgon Wincentego Pstrowskiego, przedownika przemysłu węglowego i inicjatora ruchu współzawodnictwa, odznaczony Orderem Polski Odrodzonej i Złotym Krzyżem Zasługi, o- krył żaloba cały śląski świat pracy, a szczególnie rzesze górników wśród których zmarły cieszył się dużą popularnością.

Prasa poświęciła pamięci Pstrowskiego obszernie wspomnienia pośmiertne, w których omawia koleje życia zasłużonego pioniera w dziele odbudowy kraju, podkreślając, iż u był Pol- sce jeden z najlepszych synów klasy robotniczej i oddany bojownik demokracji, który przykładem swej pracy natchnął miliony robotników i pracowników we wszystkich dziedzinach odbudowy kraju.

Celem przewiezienia zwłok do Zab- rza — Biskupic, gdzie odbędzie się po- grzeb zmarłego, udaje się do Krako-

wa delegacja górników, towarzyszy pracy Pstrowskiego z kopalni „Jad- wig” oraz przemysłu węglowego i Pol- skiej Partii Robotniczej, której zmar- ły był czynnym członkiem. Delega- cja górników przewiozła również do Krakowa umiłowany przez Pstrow- skiego mundur górniczy, w którym zostanie on pochowany.

W dniu 20 bm. odwiedził rodzinę Pstrowskiego wojewoda śląsko-dąbro- wski — gen. Zawadzki oraz Dyrektor Generalny Centralnego Zarządu Prze- mysłu Węglowego — inż. Topolski, którzy złożyli wдове po zmarłym kondolencje.

W pogrzebie, który odbędzie się na koszt państwa w środę 21 kwietnia br. po południu, wezmą udział przed- stawiciele władz państwowych, dele- gacje oddziałów Związku Zawodowe- go Górników z całej Polski oraz zwią- zków zawodowych i partii politycz- nych.

De Gaulle i Schuman głoszą już ten sam program

Prasa gaulistowska wzywa do „współpracy” RPF, MRP i SFIO

PARYŻ, 21.4. (PAP). — W kołach dziennikarskich podaje się, że sztab polityczny de Gaulle’a rozpocznie w najbliższym czasie kam-

panie za reformą ordy- nacji wyborczej. Refor- ma ta polegać ma na wprowadzeniu systemu głosowania większo- ciowego w dwóch tu- rach, jak to się dzieje obecnie w Algierze.

Zmiana taka — jak pisze „Paris Presse” —

sposobowiaby zmniejszenie stanu posiadania partii komunistycznej na- wet w wypadku powiększenia ilości głosów komunistycznych. Zwolniony de Gaulle’a pragnął również doprowa- dzić do rozwiązania parlamentu. Ogra- niczają oni swą działalność do rozma- tych taktycznych manewrów, lecz nie posiadają żadnego konstruktywnego programu.

Dowodzi tego — jak stwierdzają w kołach politycznych — ostatnie wystą- pienie de Gaulle’a, który spekulował na kampanii podżegaczy wojennych i wypowiedział się za organizacją Euro- py Zachodniej, łącznie z Niemcami w- dług recepty Departamentu Stanu.

Podkreśla się również, że de Gaulle wy- cy coraz energiczniej powtarzają swe apele do MRP i socjalistów, aby za- cieśli współpracę z partią de Gaul- le’a.

PARYŻ, 21.4. (PAP). Nawiązując do przemówienia premiera Schumana w Poitiers, które „Ce Soir” określa jako „mowę obrończą rządu”, prasa postę- powa podkreśla szczególnie momenty, w których premier zapowiedział dal- sze oszczędności budżetowe kosztem przemysłu znacjonalizowanego i spo- dziewany wzrost cen warzyw i owo- ców.

Premier zaznaczył, że rząd jest zdol- ny zagwarantować „bezpieczeństwo wewnętrzne wobec jakichkolwiek prób siania nieładu”, co uważane jest za niedwuznaczną groźbę wobec wzrastającego nie- zadowolenia mas pracują- cych.

W dziedzinie polityki za- granicznej Schuman wy- powiedział się za polityką bloku za- chodniego z udziałem Niemiec i za planem Marshalla, tak samo, jak to uczynił de GAULLE w swym marsyl- skim przemówieniu.

„Plan powiernictwa nad Palestyną” odsłania prawdziwe zamiary St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 21.4. (PAP). Delega- cja amerykańska złożyła w ONZ pro- jekt powiernictwa nad Palestyną. Pro- jekt przewiduje, że władzę adminis- tracyjną w Palestynie sprawuje ONZ za pośrednictwem Rady Powierniczej.

Władza wykonawcza spoczywa w r- kach gubernatora generalnego oraz ga- binetu. Projekt przewiduje poza tym istnienie dwuizbowej instytucji usta- wodawczej oraz niezależnego sądo- wnictwa.

Gubernator generalny jest wyposa- żony w bardzo szeroki zakres władzy.

Projekt amerykański przewiduje, że po okresie 3-letnim przeprowadzony będzie w Palestynie pod kontrolą ONZ plebiscyt.

AMERYKANIE

ODKRYWAJĄ KARTY

LAKE SUCCESS, 21.4. (PAP). Dele- gacja USA na Generalnym Zgroma- dzeniu ONZ w sprawie Palestyny ro- zesłała szeregowi delegacji półoficjal- ny plan dla Palestyny, będący alterna-

tywą na wypadek niepowodzenia pla- nu powierniczego. Nowa propozycja przewiduje, że „odpowiedzialność” za rozwiązanie problemu Palestyny prze- jmie USA, Wielka Brytania i Francja.

OSWIADCZENIE

PRZEDSTAWICIELA USA W ONZ

NOWY JORK, 21.4. (PAP). We wtorek rozpoczęła się w Komisji Politycz- nej ONZ dyskusja nad sprawą pale- styńską. Jako pierwszy wystąpił dele- gat Stanów Zjednoczonych — Au- stin, który oświadczył, że rząd ame- rykański podjął rozanowy z rządami innych państw w sprawie wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Palestynie w okresie powierniczym.

Rozmowy te nie doprowadziły jednak że do wyniku. Austin dodał, że USA gotowe są włączyć na siebie obowiązek wysłania do Palestyny sił zbrojnych na okres zawieszenia broni i przejście wego powiernictwa, jeśli to samo u- czynią również i inne państwa.

Wincenty Pstrowski

INICJATOR WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Zmarł w dniu 18 kwietnia 1948 r.

Klasa robotnicza Polski i nasz ruch zawodowy tracą w zmarłym najofiarniejszego swego aktywistę. Jako poświęcenie w pracy dla dobra klasy robotniczej i Polski Ludowej świecić będzie przykładem trzymilionowej rzeszy członków polskich związków zawodowych.

Komisja Centralna Związków Zawodowych

Dnia 20 kwietnia 1948 r. zmarł

Wiktor Grodzicki

Zastępca Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej m. st. Warszawy, odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Partyzanckim

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

1139 K Kancelaria Rady Państwa

Dnia 20 kwietnia zmarł

Tow. Wiktor Grodzicki

Cz. onek Egzekutywy K. W. P. P. R. i Wiceprzewodniczący Stole- cznej Rady Narodowej.

Zmarły był długoletnim działaczem ruchu robotniczego, aktywnym członkiem P.P.R. od chwili jej powstania, członkiem G.L. i oficerem A.L., współtwórca podziemnej Warszawskiej Rady Narodowej, posłem do K.R.N.

Za zasługi dla Polski Ludowej otrzymał najwyższe odznaczenia państwowe Warszawskiej Organizacji P. P. R. traci w nim niestrudzonego bojownika o ideały klasy robotniczej.

Komitet Warszawski P. P. R.

W Krakowie zmarł dnia 18 kwietnia 1948 r.

WINCENTY PSTROWSKI

Górnik kopalni Jadwiga, pionier współzawodnictwa pracy w Polsce odznaczony Orderem Odrodzonej Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Polskie Górnictwo traci w Nim najlepszego pracownika i Współtowarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się w środę 21 kwietnia 1948 r. o godz. 16-ej, z Domu Kultury Huty Zabrze na cmentarz Zabrzeński

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Dyrekcja i Rada Zakładowa KOŁALNI JADWIGA

1134 K

18 kwietnia 1948 r. zmarł w Krakowie

WINCENTY PSTROWSKI

Inicjator współzawodnictwa pracy w Polsce, górnik kopalni Jadwiga, odznaczony orderem Polski Odrodzonej i Złotym Krzy- żem Zasługi.

W zmarłym Przemysłu Węglowy traci swego najlepszego górnika Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 21 kwietnia 1948 r. o godz. 16-ej, z Domu Kultury Huty Zabrze na cmentarz Zabrzeński.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

1137 K

NA DRODZE KU JEDNOŚCI

WIELKA NARADA AKTYWÓW PPR I PPS W GDYNI

Przemawiają towarzysze Wołek i Groszkiewicz

W związku z kampanią sprawozdawczą z wspólnego posiedzenia Komitetów Centralnych PPR i PPS, odbyła się w Gdyni, w sali ZKK, narada aktywów obu partii.

W imieniu Komitetów Miejskich PPR i PPS, naradę zabrał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, tow. Stolarek i zaprosił do prezydium przedstawieli Komitetów Wojewódzkich — tow. Wołka i Groszkiewicza, sekretarzy Komitetów Miejskich w Gdyni, tow. Sumię i Kossę oraz prezydenta miasta, tow. Zakrzewskiego.

Pierwszy zabrał głos tow. Wołek, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Na przestrzeni ostatnich lat można zauważyć — mówi tow. Wołek — że ilekroć wystąpiło odejście od idei jednolitej klasy robotniczej, a w warunkach osłabionej Polski osłabienie współpracy między PPS i PPR, tylekroć skutki były fatalne. Jednolity front miał u podstaw swoich perspektyw organicznego zjednoczenia obu partii — mówi tow. Wołek — na gruncie tych założeń nastąpiło ideologiczne zbliżenie między PPS i PPR.

Analizując zagadnienia, różniące dawniej PPR i PPS (jak sprawa stosunku do ZSRR, handlu państwowego, spółdzielczość) — mówi tow. Wołek — że wszystkie te sprawy znalazły rozstrzygnięcia prawidłowe i wspólne, zgodne z nauką marksizmu. Trudności, na jakie napotykała PPS przy ustalaniu właściwego stosunku do ZSRR, mówiła ośmieliła się w świadomości dużej części członków partii. W duchu wzajemnego porozumienia, pomimo pierwotnych różnic, została ustalona wspólna linia PPR i PPS w sprawach specyficznych dla Wybrzeża. Odnosi się to do polityki na odcinku stoczni, organizacji pracy w portach, jak również w sprawach zagospodarowania Żuław itp.

Po omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej, na tle której dojrzała idea jednolitej organicznej, tow. Wołek dalej mówił o przemianach w kierownictwie PPS-owców.

Przedwojenne kierownictwo PPS — stwierdził tow. Wołek — było prawdziwie, powołane sekami nioi z socjaldemokratami innych krajów kapitalistycznych. Zaplanowane w oportunizmie i antymarksizmie nie uznawało historycznego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR. W tych warunkach w jego gronie rodziły się teorie pokojowego wrastania w socjalizm, rozdziły się koncepcje, odpowiadające dziś „trzeciej sile”, które miały służyć walce z nurtem komunistycznym. Polityka ta doprowadziła w skali międzynarod. do zwycięstwa faszyzmu we Włoszech i hitlerizmu w Niemczech, do rozpętania drugiej wojny światowej, a w stosunkach wewnętrznych doprowadziła do dyktatury faszystowskiej Piłsudskiego i klęski wrześniowej.

Zle byłoby — mówi tow. Wołek — gdyby tow. tow. pepesowcy nie potrafili słusznie ustosunkować się do tradycji własnej partii. Daje się zauważyć tendencja do zabierania przeszłości partyjnej. 55-letnia tradycja PPS uchodziła za największy tytuł do wpływów i znaczenia partii w państwie. W istocie rzeczy w PPS są dwie tradycje, jedna — lewicowa, rewolucyjna i postępową, a druga — prawnicowa, piłsudczykowska i WRN-owska. Piłsudski nigdy nie był socjalistą. Pragnął on wprawdzie niepodległej Polski, ale szlacheckiej lub szlachecko — mieszczańskiej. Rozglądając się za siłą społeczną, gotową go poprzeć, wysładował z PPS i zaczął ją w jej rozwoju. Epigoni piłsudczyzny w PPS nie wymarli jeszcze, do dziś są w partii ludzie, pełni uwielbienia dla Piłsudskiego. WRN jest w prostej linii przedłużeniem piłsudczyzny w dwóch głównych jej założeniach politycznych, a mianowicie w stosunku do ZSRR i do jednolitego frontu klasy robotniczej.

Do wspólnej partii, PPS winna wnieść tylko rewolucyjną i lewicową tradycję. Niezależnie od tego starego bagażu w stosunkach między PPS i PPR pojawiły się nowe trudności już w okresie po wyzwoleniu Polski.

Przez długi czas niechęć do łączenia się z PPR była skrywana pod parawanem rzekomej nieodzowności zachowania odrębności organizacyjnej PPS dla spełnienia przez nią roli konsolidacyjnej w międzynarodowym ruchu socjalistycznym. Twierdzono, że misja ta będzie mogła być wykonywana, o ile PPS pozostanie oddzielną partią. Rozładowanie tych iluzji postępowo znać woli od rozwoju sytuacji międzynarodowej. Trzeba było dopiero przełomu czechosłowackiego, aby nastąpiło zerwanie PPS z COMISCO. Do piero w tej nowej sytuacji padł sygnał do jednolitej organicznej.

W odrodzonej PPS wielu działaczy stało się epigonami prawnicowego socjaldemokratyzmu typu zachodnio-europejskiego. Wyrażało się to przede wszystkim w stosunku do PSL. Byli tacy, którzy chcieli lewym skrzydłem oprzeć się o PPR, a prawym o silną PSL. Polski nie można jednak budować na przesłanie — mówi tow. Wołek — trzeba ją budować na trwałym fundamencie. Innego rodzaju hamulec w rozwoju stosunków wzajemnych między PPR i PPS było hasło równorzędności. Próba oparcia stosunków między obu partiami ich wpływu na państwo na dawnych zasługach czy na wkładzie sił z przeszłości, które nie znajdują pokrycia w sytuacji bieżącej, we wkładzie realnej pracy, musiała wywrzeć wiele szkód. Hasło to, sformułowane niedławnie, spowodowało jedynie rozbijanie nadmiernych ambicji, które często z ważnych względów państwowych nie mogły być zaspokojone. Hasło to było umiejętnie wykorzystywane przez WRN dla jutrzenia stosunków między PPR i PPS. Była to krzywda, wyrządzana jednolitemu frontowi i ruchowi robotniczemu.

Odrębne miejsce zajęło zagadnienie montowania jednolitej narodowej w Polsce, znane z broszury „Kto podnieśli sztandar jednolitości”. Niekiedy działacze usiłowali udowodnić, że tylko

PPS jest powołana do tej misji. Była to próba podziału klasy robotniczej na takich, co mogą pomóc do wykucia jednolitej narodowej i na takich, co są do tego niezdolni. W dołach powstawały na tym tle nieporozumienia między robotnikami — peperowcami i pepesowcami, pracującymi często przy jednym warsztacie, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego wokół jednego może powstać jedność narodu, a wokół drugiego nie.

W PPS zaznaczała się zbyt wielka łatwość do kompromisu. Po zwycięstwie kierunku lewicowego w powojennej PPS naturalną rzeczą była troska o utrzymanie jednolitej partii. W praktyce wyglądało to jednak tak, że członkowie, którzy w działalności swojej przejawiali odchylenie od linii partii — ponieważ byli starymi towarzyszami — nie ponosili konsekwencji swych błędów i bywali nadal wybierani do kierownictwa. Rodziło to brak krytyki i samokrytyki prowadził do spychania i niedoceniania potrzeby nauki marksizmu.

Po dokonaniu analizy przeszłości — tow. Wołek formułuje następujące zadanie do wykonania:

1. Zaostrzenie klasowej czujności. Stabilizacja polityczna w kraju nie powinna bowiem namieszać.
2. Bezkompromisowa walka z prawicą.
3. Odpowiednia reorganizacja komitetów partyjnych i przystosowanie ich do wykonania nowych zadań. Każdy, kto obecnie nie pracuje dla istotnego celu partii, musi odejść niezależnie od zasług w przeszłości.
4. Wzmocnienie wysiłku na odcinku produkcyjnym.

5. Intensyfikacja pracy szkoleniowej.

6. Zwiększenie aktywności i podniesienie dyscypliny partyjnej w okresie montowania jednolitej organicznej.

Kończąc część swego przemówienia tow. Wołek poświęcił omówieniu uchwale wspólnego posiedzenia Komitetów Centralnych PPS i PPR ośnośnie zbioru na budowę Wspólnego Domu zjednoczonej partii oraz obchodowi 1 maja.

Z kolei tow. Stolarek udzielił głosu tow. Groszkiewiczowi, który stwierdził na wstępie, że wyczerpujące omówienie wielu zagadnień przez tow. Wołkę zważając go od powracania do nich, jest to równocześnie dowodem na realności zbliżenia ideologicznego i dojrzałości całkowitego zjednoczenia PPR i PPS. Część swego przemówienia mówca poświęcił zagadnieniu jednolitej organicznej na tle jego historii. Był okres, gdy racja stanu klas robotniczych nakazywała rozłam, zerwanie dyscypliny w stosunkach partyjnych ugodowych współpracujących z własną burżuazją. Dziś, gdy wpływy burżuazji na ruch robotniczy w krajach demokracji ludowej zostały wyeliminowane dojrzał moment do syntezy — do odbudowania jednolitej na nowym wyższym stadium rozwoju ruchu. Cienimy nasze kierownictwa partyjne za to, że prawidłowo oceniają sytuację i wyciągają z niej słuszne wnioski taktyczne i polityczne dla ruchu robotniczego.

Po omówieniu ofensywy imperializmu amerykańskiego na kraje demokracji ludowej przeprowadzanej przy udziale prawicy socjaldemokratycznej, jako momentu przyspieszającego proces dojrzewania jednolitej organicznej w Polsce, mówca zatrzymał się na zagadnieniu czystości szeregów partyjnych. Polska Partia Robotnicza pomimo, że nie obawia się na obecnym etapie niebezpieczeństwa prawnicowego, tym nie mniej czyszczenia nieustannie swe szeregi. Niezależnie od klasowego już przykładu Sałacińskiego, dla którego partia domagała się najwyższego wymiaru kary — szereg innych osób zostało usuniętych z partii niezależnie od ich zasług w przeszłości. Partia czyniła to w głębokim przekonaniu o konieczności zlikwidowania wszelkich obcych czy zwyrodniałych elementów przed połączeniem ruchu robotniczego i pragnęła do tego pobudzić i innych.

Gdynia, która posiada piękną kartę w historii Polski międzywojennej, nie może o sobie twierdzić, że posiada tylko jedną lewicową tradycję — nie jest wolna od złych prawnicowych naleciałości. Niebezpieczeństwo na terenie Gdyni jest tym większe, że elementy prawnicowe łączą się tu z rozmaitymi sanatoriami i piłsudczykami, z PPS pracą przy budowie Gdyni, usiłując oddalić od siebie obie partie robotnicze.

Stąd przed gdynińskim organizacjami partyjnymi, prócz ogólnej walki z prawicą, stoi jeszcze poważne zagad-

nienie wspólnej walki z epigonami sanacji, zagnieżdżonymi na różnych odcinkach pracy morskiej.

Na zakończenie tow. Groszkiewicz wskazał na praktyczne zadania związane z realizacją uchwały wspólnego posiedzenia Komitetów Centralnych ośnośnie budowy śledziwy zjednoczonej partii w Warszawie i obchodu 1 maja.

W dyskusji zabrał pierwszy głos tow. dr Teisseyre (PPS), który uważa, że połączenie obu partii nie może być tylko formalnością, w związku z tym partia musi się oczyścić z elementów prawnicowych. Tow. Lembarowski (PPS) — domaga się zdemaskowania i wydalenia z partii elementów sanacyjnych i przypomina znaną mu szczególnie, jako staremu PPS-owowi, historię zdrady Moraczewskiego. Tow. Zięgłowski (PPS) — omówiła zagadnienie pracy wśród kobiet.

Tow. Albekier (PPR) — twierdził, że Gdynia opierając się na swych przedwojennych tradycjach winna przodować w dążeniu do jednolitej obu partii. Tow. Przywoki (PPS) — mówił o niebezpieczeństwach zagrażających ciągłe ze strony elementów reakcyjnych dopóki droga do socjalizmu nie jest ugruntowana przez jedność organiczną ruchu robotniczego.

Tow. Knop (PPS) — opowiadał jak został odsunięty od aktywnej pracy partyjnej z powodu lewicowych poglądów i wyraża radość wskutek zbliżającej się jednolitości.

Tow. Ufnalski — stwierdza, że nie ma prawie żadnych różnic między PPS i PPR i dlatego trzeba przyspieszyć połączenie.

Tow. Wierzbicki — PPS — uważa, że w partii oprócz przyjętego podziału na prawnicę i lewicę, należy jeszcze wyodrębnić inne grupy karieryzistów, koniunkturalistów itp. Mówca uważa, że najłatwiej zdemaskować elementy prawnicowe na kołach, na których powinna się skupiać główna uwaga partii. Do najbliższych zadań zalicza wzmocnienie pracy produkcyjnej, wspólne zebrania kół i wspólne szkolenie.

Po tow. tow. Kwaśnaku i Kąkolewskim zabrał głos tow. Olbrycht — PPS, który nawiązał do okresu budowy Gdyni i licznych wówczas walk klasy robotniczej. Występuje on przeciwko nastrojom demobilizacji jakie pojawiają się w części członków partii i wzywa do rywalizacji z PPR w pracy dla dobra Polski Ludowej. Pod koniec tow. Olbrycht odczytał nazwiska 27-u osób usuniętych ostatnio z partii na terenie Gdyni, są to przeważnie kupcy i restauratorzy.

Dyskusję zreanimowali w krótkich przemówieniach tow. tow. Wołek i Groszkiewicz, poczym została jednogłośnie uchwalona rezolucja obejmująca wszystkie aktualne momenty polityczne w duchu uchwały wspólnego plenum KC PPR i CKW PPS.

(J. G.)

W TEATROWIE

Teatr Miejski „Wybrzeże” Gdynia, godz. 19.30. „Pan Inspektor przyszł” J.B. Priestley w reż. Iwo Galla.

Teatr Kameralny „Wybrzeże” — w Sopocie, godz. 20.15. „Trzech synów i córka” — Roger — Ferdinanda w insc. i reżyserii Iwo Galla.

KINA

Gdynia — Warszawa — Ostatni etap.
Gdynia — „Goplana” — Ostatni etap.
Gdynia — „Atlantyk” — Dusze czarnych.
Gdynia — Fala — Statek pąlpaka.
Gdynia — „Promień” — W gorach Jugosławii.
Oliva — Polonia — Knock out.
Sopot — „Polonia” — Poćg.
Sopot — „Bałtyk” — Nauczycielka wiejska.
Wrszcz — „Capitol” — Ostatni etap.
Wrszcz — „Bajka” — Nowe pokolenie.
Gdańsk — „Światłoid” — Dni i noce.
Wejherowo — „Świt” — Goal.
Puck — „Mewa” — Samotny żagiel.
Kartuszy — „Kaszub” — Powrót.
Kościerzyna — Bałtyk — Piotr i Izabela.
Szczecin — „Polonia” — Świat się śmieje.
Lębork — „Fregata” — Goal.
Białogard — „Bałtyk” — Triumf dra O’Connora.
Szczecinek — „Wolność” — Piotr i Izabela.
Słupsk — „Polonia” — Dwulicowa kobieta.
Koszalin — „Polonia” — Błyskawica.
Nowy Staw — „Tęcza” — Zwirowane lotnisko.

Radio

Czwartek, 22 kwietnia 1948 r. fala 1079 m.
8.00 — Program ogólnopolski. 8.50 — Radio przytęcza słuchaczów — lok. 9.00 — Odczytanie programu lokalnego. 9.05 — Przerwa. 11.57 — Program ogólnopolski. 12.50 — Przegląd wydarzeń z Poznania. 13.00 — Program ogólnopolski. 13.20 — Przerwa. 14.00 — Program ogólnopolski. 14.50 — Kursy radiowe dla nauczycieli. „Interpretacja mapy geologicznej Polski” — oprac. mgr. Bernadetta Cywińska z Bydgoszczy. 15.00 — Aktualia — lok. 15.10 — „Stary Gdańsk” — pog. z Gdańska. 15.20 — Muzyka lekka w wyk. kwintetu jazzowego. 15.30 — Refreny piewa Regina Bielecka z Gdańska. 15.35 — Informacje miejscowe — lok. 16.00 — Program ogólnopolski. 22.45 — Koncert żywych — lok. 23.00 — 23.30 — Program ogólnopolski.

DZURY APTKI

Gdynia — Orlowe — Apteka dr Jurkowskiego. Składowa 42. Apteka Bałtycka — Składowa 42.
Sopot — Apteka Morska. Stalina 724.
Oliva — Apteka pod Orłem.
Wrszcz — Apteka pod Orłem. Grunwaldzka 88.
Gdańsk — Apteka Morska. Łąkowa 16.

WAZNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrszcz — Oliva — Sopot — 41.000.
Gdynia — 22-23.
Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338.
Wrszcz 41-332, 41-333, 42-354.
Oliva 42-623.
Nowy Port 42-222.
Sopot 41-100.
Gdynia 22-23.
Gdynia Port 44-00.

Peperowcy i Pepesowcy wszystkich powiatów województwa gdańskiego obradują

We wszystkich powiatach woj. gdańskiego odbywały się ostatnio zebrania rozszerzonych aktywów partii robotniczych, na których przemawiali przedstawiciele obu partii.

W POWIECIE GDAŃSKIM

W pow. gdańskim zebrania odbyły się w Nowym Dworze i w Pruszczu. Do aktywistów, którzy zebrał się w Teatrze Ludowym Nowego Dworu przemawiał z ramienia PPR — wiceprezydent Gdyni tow. Łazarowicz, z ramienia PPS — kierownik Szkoły Wojewódzkiej tow. Skierka.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której mówcy dali wyraz zrozumienia nowego etapu historycznego w działalności PPR i PPS i podkreślali konieczność wspólnego szkolenia ideologicznego. Wielu z nich zwracało uwagę na potrzebę walki z elementami prawniczymi.

M. in. tow. IGNATOWICZ omówił potrzebę rozszerzenia akcji współzawodnictwa pracy, wśród rolników. Współzawodnictwo to zagwarantuje klasie robotniczej dostateczną ilość produktów rolnych, a przez to przyczyni się do podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Na zebraniu w Cukrowni w Pruszczu przemawiał z ramienia PPS — tow. Duda - Dziewierz, wyjaśniając zdradziecką rolę piłsudczyzny i pracy PPS na przestrzeni 55-lecia historii tej partii. Mówca wezwał do walki z elementami prawniczymi w szeregu PPS. Z ramienia PPR referat wygłosił tow. Sikora. W dyskusji zabrało głos kilku towarzyszy, którzy podkreślali potrzebę jak najszybszego skonsolidowania ruchu robotniczego.

W KWIDZYNIU

Na jeździe aktywów międzypartyjnego w sali M.R.N. w Kwidzynie okolicznościowe referaty wygłosili przedstawiciele WK PPS tow. Rościszewski, oraz tow. Kamińska z Woj. Komitetu PPR.

W dyskusji tow. Krupa z PPR i tow. Rychwiński z PPS podkreślali konieczność przyspieszenia zjednoczenia ruchu robotniczego. Inni towarzysze wypowiadali się za oczyszczeniem obu partii z elementów prawniczych.

W odczytanej rezolucji, która mówi o potrzebie szybszego doprowadzenia do jednolitej organicznej PPR

PPS wezwano do zbioru na budowę Wspólnego Domu partii robotniczych. Zbiórka dała około 5.000 zł.

W SZTUMIE

Na konferencji aktywów w Sztumie przemawiał tow. Tredziakowski z PPS i tow. Pawlikowski z PPR. Tow. Tredziakowski omówił zagadnienie polityki międzynarodowej, tow. Pawlikowski, znaczenie konsolidacji ruchu robotniczego. W dyskusji krytykowano niektórych działaczy partyjnych.

Tow. Pacula z PPS ocenił nastroje pepesowców i ich dążenia do organicznego zjednoczenia obu partii.

Tow. Krajewski — omówił konieczność zwalczania reakcyjnej prawicy w robotniczych szeregach.

Zbiórka na Dom Zjednoczonej Partii dała 3.277 zł.

W KOŚCIERZYNIE

W Kościerzynie z ramienia WK PPS, zagadnienia jednolitej organicznej referował tow. Śliwiński, z ramienia KW PPR — tow. Hołód. W dyskusji zabierało głos wielu towarzyszy.

Na szczególną uwagę zasługuje wypowiedź tow. Okraja z PPS, który wyraził radość, że władze naczelne partii zdecydowały się na likwidację nienaturalnego rozbięcia klasy robotniczej. Podkreślił on, że w postawie niektórych sekciarzy tak w PPR jak i w PPS jest dużo niewłaściwości i trzeba wzmocnić czujność w stosunku do tzw. „farbowanych lisów”. Podkreślił on również, że Komitet Powiatowy PPS w Kościerzynie pracuje niewłaściwie, nie przeprowadzając walki z prawniczymi.

W Starogardzie, na zebraniu aktywów powiatowego przemawiał tow. Koss z PPS i tow. Jurkowski z PPR. W dyskusji poruszono zagadnienie wspólnego szkolenia, obchodu święta 1-go Maja, budowy Domu Międzypartyjnego i usuwania z szeregu partii szkodliwych prawnicowców.

W LĘBORKU

W Lęborku do licznie zebranych aktywistów przemówił tow. Gruszczyński z PPS. Podkreślił on zadania obu partii przy cementowaniu ich jednolitej organicznej, zaznaczając, że siła ruchu robotniczego polega na jego konsolidacji. Z ramienia PPR przemawiał tow. Pawlak, charakteryzując

walkę obu partii z reakcją i ostatnie pozytywne wyniki współpracy obu partii. Mówca poruszył również motywy budowy Wspólnego Domu Partyjnego. W dyskusji zabrał głos tow. Banaś, który szczególnie silnie zaakcentował, że pod wspólnymi sztandarami, kroczyliśmy ku lepszej przyszłości całego narodu.

W KARTUZACH

W Kartuzach, na zebraniu wspólnego aktywów PPR i PPS przemawiał tow. Śliwiński z PPS i tow. Stolarek z PPR. Tow. Śliwiński mówił o fałszywej drodze socjaldemokracji po pierwszej wojnie światowej i o polityce II międzynarodówki, która przyczyniła się do faszyzacji Europy.

Jako najważniejszą drogę ugruntowania zwycięstwa klasy robotniczej, mówca wskazał jedność ruchu robotniczego i konieczność oczyszczenia szeregów partii ze szkodliwych.

Tow. Stolarek podkreślił, że na drodze jednolitej, ruch robotniczy odnosił i odnosić będzie dalsze zwycięstwa. Na zakończenie uchwalono rezolucję.

W Wejherowie przemawiał tow. Duda - Dziewierz, który omówił sytuację Polski w okresie rządów sanacyjnych i w chwili obecnej. Na tym tle mówca przedstawił zagadnienia jednolitej klasy robotniczej.

Z ramienia PPR przemawiał tow. Sumiga.

W dyskusji tow. Zdunek mówił o konieczności oczyszczania szeregów PPS, z elementów prawniczych. Inni towarzysze, wypowiadając się zdecydowanie za połączeniem obu partii, domagali się jak najszybszego przeprowadzenia wspólnego szkolenia.

ELBLĄG

Na zebraniu aktywów obu partii robotniczych w Elblągu, z ramienia KW PPR przemawiał tow. Bogdański, z ramienia zaś WK PPS tow. Gruszczyński. Omówione zostały aktualne zagadnienia polityczne.

W dyskusji zabierało głos wielu towarzyszy z obu partii. W wypowiedziach ich przebiegała troska o czystość szeregów partii i jak największe zbliżenie ideologiczne pepesowców i peperowców. Zebranie zakończono zbioru na budowę Wspólnego Gmachu obu partii i uchwaleniem rezolucji.

PRZED ROZPOCZĘCIEM SEZONU BUDOWLANEGO

ZJAZD ARCHITEKTÓW POWIATOWYCH WOJ. GDAŃSKIEGO

W Wejherowie odbył się zjazd architektów powiatowych, poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień budowlanych na terenie wojew. gdańskiego. Obradom przewodniczył na-

czelnik Wydz. Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego, inż. Kallnowski.

W jeździe wzięli również udział starostowie i burmistrzowie, których interesują zagadnienia inwestycyjne na ich terenach.

Kierownik Działu Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego ob. Przybylski omówił zamierzenie Wydziału Od budowy w pow. kaszubskich. Na terenie tych trzech powiatów odbuduje się 35 obiektów użyteczności publicznej o łącznej kubaturze 56.000 m. sześć, oraz 340 gospodarstw wiejskich.

Na roboty przeznaczono 75 milionów zł.

OLBRZYMI ŁADUNEK RUDY TRANZYTOWEJ

19 bm. do portu gdańskiego zawinął norweski statek „Porsanger”, który przywiózł z Narwiku 7.079 ton rudy, przeznaczonej dla czeskiego przemysłu hutniczego.

Jest to jeden z największych ładunków rudy tranzytowej, przywieziony jednorazowo do naszych portów.

WZNAWIAMY IMPORT BYDEŁ

W porcie gdańskim oczekiwany jest duński statek „M. G. Melchior”, który przywiezie 240 szt. bydeł.

NOWY TRANSPORT PENICYLINY

Szwedzki statek „Falken”, który przybył do Gdyni z Kopenhagi przywiózł wśród drobnicy penicylinę, różnochemikalia, wyposażenia laboratoryjne, ekrany kinowe i filmy,

Kronika Wybrzeża

SZKOŁA - POMNIK POLSKI LUDOWEJ STANIE W RUDNIE

W Tczewie powstał Pow. Komitet budowy szkoły - pomnika Polski Ludowej. Na czele komitetu stanął tow. Jan Andryśiak, przewodniczący PRN.

Szkola stanie we wsi Rudno, jako szkoła zbiorowa dla wielkiego Garca, Grebłina i Lingowa. Będzie posiadała 8 izb lekcyjnych i sale specjalne. (J)

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH PRZED ŚWIĘTEM 1 MAJA

Na zebraniu Kom. Obchodu Święta 1 Maja, powołanego przez Zw. Pracowników Spółdz., postanowiono wziąć masowy udział w pochodzie, zorganizować 29 kwietnia akademię oraz wykupić dla członków bilety na przedstawienie w teatrze „Wybrzeże”.

2 maja członkowie Związku wezmą udział w narodowym biegu w Gdyni.

Celem uczczenia 1 Maja komitet uchwalił podjęcie na wszystkich placówkach spółdzielczych wzmoczonego wysiłku pracy. Rezultaty zwiększonej wydajności pracy wraz z na zwiskami przodowników zostaną ogłoszone 1 Maja.

PRZED ROZPOCZĘCIEM SEZONU BUDOWLANEGO

ZJAZD ARCHITEKTÓW POWIATOWYCH WOJ. GDAŃSKIEGO

W Wejherowie odbył się zjazd architektów powiatowych, poświęcony omówieniu aktualnych zagadnień budowlanych na terenie wojew. gdańskiego. Obradom przewodniczył na-

czelnik Wydz. Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego, inż. Kallnowski.

W jeździe wzięli również udział starostowie i burmistrzowie, których interesują zagadnienia inwestycyjne na ich terenach.

Kierownik Działu Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego ob. Przybylski omówił zamierzenie Wydziału Od budowy w pow. kaszubskich. Na terenie tych trzech powiatów odbuduje się 35 obiektów użyteczności publicznej o łącznej kubaturze 56.000 m. sześć, oraz 340 gospodarstw wiejskich.

Na roboty przeznaczono 75 milionów zł.

OLBRZYMI ŁADUNEK RUDY TRANZYTOWEJ

19 bm. do portu gdańskiego zawinął norweski statek „Porsanger”, który przywiózł z Narwiku 7.079 ton rudy, przeznaczonej dla czeskiego przemysłu hutniczego.

Jest to jeden z największych ładunków rudy tranzytowej, przywieziony jednorazowo do naszych portów.

WZNAWIAMY IMPORT BYDEŁ

W porcie gdańskim oczekiwany jest duński statek „M. G. Melchior”, który przywiezie 240 szt. bydeł.

NOWY TRANSPORT PENICYLINY

Szwedzki statek „Falken”, który przybył do Gdyni z Kopenhagi przywiózł wśród drobnicy penicylinę, różnochemikalia, wyposażenia laboratoryjne, ekrany kinowe i filmy,

SKOK PRZEZ POKOLENIA

Z wędrówki po nadodrzańskich fabrykach chleba

DROGA robotników rolnych do demokracji nie była lekka, ani prosta. Nie będę opisywać ich przedwojennych losów, bo wcześniej i lepiej zrobili to inni. Nie można jednak zapomnieć, że środowiska w których pracowali, były niewielkie, a w każdym z nich było jakichś 2 — 3 „jaśnie pańskich totumfackich” którzy jeszcze bardziej utrudniali zdobywanie świadomości klasowej, jaką mogli osiągnąć robotnicy w wielkich skupiskach przemysłowych.

GOSPODARKA B. DZIEDZICÓW

Natychmiast po wyzwoleniu, majątki niepodzielone, dostały się pod bezpośredni zarząd Mikołajczyka, który przy pomocy byłych „dziedziców” usiłował w majątkach robić różnego rodzaju dywersje. Jego zausznicy go spodarowali tak, że często nie było z czego wypłacić ordynaryj.

Konsekwentne współdziałanie naszych partii doprowadziło robotników rolnych do wniosku, że poprawia swój byt wtedy, gdy podnosi produkcję majątków. Nowa umowa zbiorowa, którą właśnie robotnicy rolni przyjęli, stwarza bardzo dobre warunki materialne przede wszystkim, dla tych, którzy pracują najwydatniej i najbardziej celowo.

ANI JEDNEJ KROPLI

W SWEJ wędrówce po majątkach rolnych, chciałem zobaczyć, jak pracuje przeciętny, nie zawsze jeszcze w pełni uświadomiony politycznie robotnik.

Wybrałem się do mało znanego po wiatu, Koźle, w woj. śląsko - dąbrowskim.

Pierwszym napotkanym majątkiem był Stebłów, należący do Bytomskiego Zjednoczenia fabryk żelaza i nitów. Znalazłem się tam pod wieczór, gdy robotnicy ściągali z pola, a w obozie porykiwało sennie bydło. Po deszczu cicho do wydojonej przed chwilą krowy i pociągłem za wystrzał. Nie było ani jednej kropli mleka. W obozie panowała idealna czystość i spokój, krowy miały podciętą łoną czystą słomę, a jedyny zapach, który czułem, to orzeźwiający zapach dobrze sfementowanej kiszonki.

PRZYKŁAD DLA INNYCH

DOWIEDZIAŁAM się potem, że majątek nie ma już odłogów, że zbiera 26 centnarów pszenicy z ha, po

siada 20 koni, około 30 krów i jalo-wizny, piękne świnię i 2 traktory.

Oniemiała wprost z zachwytu, kiedy zobaczyła ciepłarnię, owocującą brzoskwinie i kwitnące winogrona.

Wzorowymi inspektami pełnymi rzodkiewek i sałaty byłam mniej zachwycona, dlatego, że przy dzisiejszym niedostatku obornika, po prostu szkoda go marnować na uprawianie nowalijek.

W danej chwili nie chodzi jednak o ten szczegół. Świetnie zagospodarowany majątek, należący do przemysłu, daje pojęcie, jak mogłoby wyglądać wszystkie nasze majątki, gdyby nie przeszły „mikołajczykowskiej ery”.

Z tym większą ciekawością rozmawiałam z robotnikami. Są to stosunkowo od niedawna członkowie PPR i PPS.

NIE OD RAZU MOŻE BYĆ DOBRZE

ZALILI się np. że nie mają ubrań do siania nawozów sztucznych, że tow. Osiłko nie dostał należnej mu wypłaty dla niemowlęcia, lecz sami stwierdzali, że to są szczegóły i że nie od razu może być dobrze. Natomiast jeden przez drugiego opowiadali z dumą, że zbierają śrubby i linie żelastwo, w ten sposób remontują maszyny rolnicze, że opalają mieszkania odpadkami drzewnymi, a węgiel zużywają do celów produkcyjnych itp.

Są to z działa i pradziada Ślązacy. Aby poznać również nowych mieszkańców tych stron kontaktowałam się z robotnikami innych majątków.

NIE DALI SIĘ OSZUKAĆ

W Tasznie, gdzie był do niedawna administratorem P. Muszałowski, napotkałam na klasyczny sposób tumanienia robotnika. Muszałowski brał z dyrekcji zboże na siew i na deputaty. Deputaty sprzedawał, a zboże siewnie rozdawał robotnikom, utrzymując majątek w stanie dewastacji. Ufni do niedawna farnale nie dali się już teraz długo oszukiwać i spowodovali usunięcie nieuczciwego kierownika.

Również charakterystyczny wypadek miał miejsce w maj. Ciężkowice. Jest tam 260 ha odłogów i administrator Soroka, tłumaczył, że to z powodu młn leżących na polach.

Robotnicy wzięli w uprawę te od-

łogi na własną rękę i udowodnili że młn nie ma.

NIERAZ słyszałam, jak robotnicy żalili się, że administratorzy piją. W tym narzekaniu było jednak sporo osobistej zazdrości. Gdy robotnicy z Ciężkowic protestują przeciw temu, że żona administratora w czasie akcji siewnej jedzie na pół dnia do fryzjera, jest to już nie zazdrość, lecz świadoma walka o usprawnienie produkcji.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Nie będę opisywać gospodarki w majątku PZHR Urbanowice. Porządek nie jest tam rzeczą nową. Lecz zwrócić uwagę na wysoko postawione współzawodnictwo pracy.

Poszczególne działy pracy są tam kierowane przez starych wykwalifikowanych robotników. W ten sposób, zamiast przewidzianych norm 3 ha bronują 5 ha. Dwa siewniki obsiewają zamiast 14 ha — 17 ha itp.



I Okręgowy Zjazd Robotników i Pracowników Rolnych w Szczecinie

Poskramiacz sprzężarek parowozowych Jak tow. Ostaszewski „leczy” lokomotywy

Przed paru dniami podawaliśmy wiadomość o ostatnim wynalazku słusza Parowozowni na Zaspie — tow. Ostaszewskiego.

Teraz chcemy zapoznać bliżej czytelników z tym tak charakterystycznym typem dzisiejszego, przodującego robotnika.

Tow. Ostaszewski przyjechał do Gdańska w pierwszym okresie po wyzwoleniu i od razu skierował się do pracy przy sprzężarkach. Znał już dobrze maszynę tego typu, gdyż pracował przy nich poprzednio w Warsztatach Kolejowych w Warszawie, następnie zaś w jedynej w Polsce Fabryce Hamulców Kolejowych. Kilkunastoletnie doświadczenie postanowił wykorzystać obecnie przy odbudowie zniszczonych w czasie działań wojennych parowozów.

Wybrał za warsztat pracy parowozownię na Zaspie, gdzie trzeba było włożyć najwięcej może wysiłku. Wszystkie parowozy miały zde-wastowane tak sprzężarki, jak i za-

Przodownikami pracy są: Rzemalka Edward, Werner Jan, Wrona Alojzy, Werner Albina, Niewiadomska Matylda.

Jest to już prawdziwa fabryka chleba, która jesienią dała 17 wagonów siewnego zboża dla gospodarstw chłopskich, a teraz wiosną 450 q.

PRAGNĄ BYĆ PIERWSZYMI

KOŁO naszej partii obejmuje nie tylko majątek, ale i wieś Wspólna imprezy artystyczne. Wspólna, na razie w niemożliwym stanie biblioteka. Kursy, referaty, szkolenie, PRW oddziaływały szeroko na okolicę.

W tym roku podnoszą produkcję o 2 q z ha. „Bija się” z majątkiem z innego powiatu (w Koźlu nie mieli godnego współzawodnika), lecz pragną być pierwszym majątkiem na cały Śląsk.

Fakty te wskazują, że w cichym, mało znanym powiecie Koźle robotnicy rolni zrobili niezaprzeczalnie duży krok naprzód. Zofia Przeczek

POZNAŃ

W związku ze zbliżającym się świętem 1 maja kolejarze peperowy i pepesowy Poznania postanowili wyprodukować w godzinach poza służbowych w Głównych Warsztatach jeden parowóz i jeden tender. Do akcji przyłączyli się bezpartyjni.

KOMITET KOLEJOWY PPR

RUCH POZNAŃ, na czele którego stoi tow. Smektała postanowił wspólnie z kołem kolejowym PPS wykonać w godzinach poza służbowych i przekazać jako dar dla skarbu państwa w dniu święta robotniczego:

1. 5 punktów oświetlenia zewnętrzne,
2. 20 punktów oświetlenia wewnętrzne,
3. Zdemontowanie 4-kilometrowej linii napowietrznej.
4. Wykonanie dwóch semaforów dwuramiennych.
5. Jeden aparat blokowy 8-okłenny dla mijanki Klecz.
6. Jedno awizo dla łącznicy automacyjnej dla stacji Mosina.

DOLNY ŚLĄSK

Kolejarze dolnośląscy na pierwszy plan w tegorocznym obchodzie Święta Pracy wysuwają akcję zbiórkową na wspólny dom zjednoczonej partii robotniczej.

Komitet Kolejowy przygotowuje poza tym szereg imponujących imprez, między innymi pochód kolumn samochodowych z makietami i wykresami, obrazującymi dotychczasowe osiągnięcia kolejnictwa dolnośląskiego, akademie oraz zabawy ludowe.

Między poszczególnymi drużynami PKP odbędzie się 1 maja konkurs na najlepszą dekorację obiektu kolejowego.

Wzmoczoną pracą nad wykonaniem z nadwyżką planu produkcji w kwietniu br. postanowili robotnicy Państwowej Fabryki Wodomerzy we Wrocławiu uczelnić dzień 1 Maja.

Przedmające współzawodnictwo pracy, do którego przystąpiła cała załoga fabryczna, pozwoli na wykonanie kwietniowego planu produkcji w 130 proc.

KRAKÓW

Przygotowania młodzieży krakowskiej do uroczystości pierwszomajowej.

wych są w pełnym toku. W dniu 25 bm. odbędzie się wiec z udziałem zrzeczonych i niezorganizowanej młodzieży. Przemówienia wygłoszą przedstawiciele organizacji ideowowych i delegaci młodzieży bratnich słowiańskich narodów. W tym samym dniu młodzież akademicka weźmie udział w wielkim wiecu na dziedzińcu arkaadowym Biblioteki Jagiellońskiej.

W dniu 30 bm. na wyższych uczelniach odbędzie się akademie poświęcone świętu 1 Maja.

„Służba Polsce” młodzież szkolna, fabryczna i akademicka weźmie udział w pochodzie pierwszomajowym.

KATOWICE

Pod hasłem „W służbie i pracy dla kraju budujemy jedność organizacyjną młodzieży polskiej” obchodzić będzie młodzież województwa śląskiego tegoroczne święto 1-majowe.

W obchodach i uroczystościach, organizowanych w dniu 30 kwietnia weźmie udział młodzież zorganizowana na oraz starsza młodzież szkolna. W pochodach 1-majowych maszerować będą uczniowie wszystkich szkół średnich i uczniowie 7 i 8 klas szkół powszechnych. Młodzież szkół podstawowych tworzyć będą szpalery na trasach defilady.

Zarówno młodzież pracująca, jak i ucząca się zobowiązuje swój dotychczasowy dorobek pracy przez wystawienie nie eksponatów.

SZCZECIN

W dniu 1 maja rozpocznie prace przy odbudowie portu szczecińskiego 2.000 junaków. Przygotowaniem kwater dla gości zajęli się uczniowie gimnazjum im. Henryka Foboznego w Szczecinie.

IGRZYSKA SPORTOWE W DNIU 1 MAJA

KRAKÓW

W dniu Święta Pracy—1 maja br. będą zorganizowane w Krakowie Sportowe Igrzyska Robotnicze, w których wezmą udział związkowe kluby sportowe oraz Robotnicze Kluby Sportowe zrzeszone w związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Na program igrzysk złożą się: piłka nożna, piłka ręczna, lekkoatletyka, popisy gimnastyczne, popisy zrzecznościowe na motocyklach, wysiłki kolarskie, zawody bokserskie, walki zapasnicze i zawody w podnoszeniu ciężarów.

TANIE PIWO DLA UCZESTNIKÓW POCHODÓW I-MAJOWYCH

W dniu 1 maja Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego uruchomi szereg kiosków na samochodach i platformach w których uczestnicy pochodów 1-majowych będą mogli nabywać piwo po niższej cenie na ten dzień cennie 30 zł za butelkę lub 15 zł za kufel. Kioski będą czynne na trasie pochodów i poza piwem będą sprzedawać wodę sodową i lemoniadę w cenie nie kosztów własnych.

42 mil zł na rozbudowę gazowni w Szczecinie

W ramach planu inwestycyjnego Gazowni Miejskiej w Szczecinie otrzymana na rok bieżący 42 mil. zł kredytów bankowych. Z sumy tej 40 milionów zł zużytych będzie na odbudowę siłowni, znajdującą się na Pomorzanie, gdzie 3 piece gazownicze uległy gruntownej przebudowie. Od lata br. Gazownia będzie przyjmowała węgiel drogą wodną i w związku z tym już w obecnej chwili przystąpiono do odbudowy dźwigów i urządzeń transportowych na terenie fabryki.

Poza tym przeprowadza się prace, mające na celu zgazyfikowanie dzielnic portowej (Łasztownia) oraz budowę ciągów gazowych przez nowo-budowane mosty w dzielnicy portowej.

2 miliony zł zużytych będzie na rozbudowę sieci oświetleniowej ulic.

Ogłoszenie o przetargu

Urząd Wojewódzki Gdańsk—Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane, remontowe i instalacyjne następujących obiektów:

1. Powiat morski — Gimnazjum i Liceum w Wejherowie
2. Szkoła Powszechna w Rumii — Zagórze
3. Powiat Kościerski — Szkoła Powszechna w Kościerzynie
4. Powiat Kościerski — Szkoła Powszechna w Weloninie
5. Powiat Kościerski — Szkoła Powszechna w Czarnocinie
6. Powiat Gdański — Szpital Powiatowy w Pruszczu
7. Powiat Gdański — Szpital Powiatowy w Nowym Dworze
8. Powiat Kwidziński — Szkoła Powszechna w Licianie
9. Powiat Kartuski — Szkoła Powszechna Borek - Wydmuchowo
10. Powiat Lęborski — Szkoła Powszechna w Janowicach Małych
11. Powiat Lęborski — Szkoła Powszechna w Bychowie
12. Powiat Malborski — Państwowa Lecznica Zwierząt w Malborku.

Podkłady ofertowe są do nabycia w Wydziale Odbudowy pokój nr 100 i w Powiatowych Biurach Odbudowy odpowiednich powiatów. Oferty na każdy obiekt osobno należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Odbudowy pokój nr 100 do dnia 28 kwietnia br. do godz. 8,30, a wadium 2 procent oferowanej sumy wpłacić w kasie Pierwszego Urzędu Skarbowego we Wrzeszczu na rachunek Depozytury Urzędu Wojewódzkiego Gdańska w miejscowej Kasie Urzędu Skarbowego z zaznaczeniem przekazania do Pierwszego Urzędu Skarbowego we Wrzeszczu na rachunek Depozytury i pokwitowanie dołączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w pokoju nr 100 dn. 28 kwietnia br. o godz. 9. Zastrzegają się dozwolny wybór oferenta, ewentualnie unieważnienie przetargu oraz zmniejszenie lub zwiększenie robót.

508 W

**ZAKŁADY ELEKTRYCZNE
WYBRZEŻA WYDZ. PERSONALNY, GDAŃSK.**
Waty Jagiellońskiej 9
poszukują:
3-ch elektryków samochodowych,
1 monter samochodowego (diar),
1-go monter samochodowego,
2-ch pomocników monterów samochodowych,
1-go elektryka z znajomością prądów silnych,
3-ch ślusarzy maszynowych,
1-go referenta zakupów ze znajomością branży elektrotechnicznej,
1-go referenta zakupów ze znajomością branży części samochodowych. 507-W

ZGUBIONO DOKUMENTY

Kartę rozpoznawczą wydaną przez starostwo Nisko, legitymację PPR wydaną przez KM w Szczecinie, legitymację ZZPS oraz nominację na kierownika Oddziału CSS Szczecin na nazwisko Karbarz Piotr. Uczeń znalazca prosi o zwrot za wynagrodzeniem.

528-SG

Ogłoszenie o przetargu

7-23-48

Zarząd Miejski w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zabezpieczające w sa 11 gimnazjum w Średniej Szkole Zawodowej Nr 1 Gdańsk - Brzeźno, Brzeźnińska 4.

Przetarg IX odbędzie się dnia 4 maja br. o godz. 11 w Gmachu Zarządu Miejskiego pokój 303, gdzie oferenci mogą otrzymać bliższe informacje i ślepe kosztorysy.

Oferty składać należy najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10,30 w pokoju 310. Wadium 2 procent oferowanej sumy.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, a także umianę, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

509-W



Ogłoszenia drobne

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Gdańsku poszukuje na zaraz wykwalifikowanego technika dentystycznego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Gdańsk, ul. Wąłowa 14b. 504-W

DEL PONTI Józefa zgłasza skradzione dokumenty: dowód repatriacyjny, odcinek zameldowania, karty żywnościowe. 538-SG

WOJTKOWIAK Mieczysław zgłasza zagubiony odcinek zameldowania, Szczecin — Stożczyn. 537-SG

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną 115299 oraz wszelkie dowody. Kwiec. Alojzy. Proszę o zwrot do RS „Prasa” Słupsk, Wojska Polskiego 44. 538-SG

ZGUBIONO kennkartę, odcinek zameldowania, RUK na nazwisko Gajek Jan. Wrzeszcz, Kochanowskiego 20. 506-W

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku powiadamia, że zostało uruchomione

POGOTOWIE RATUNKOWE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 2, telefon 41-000,

które udziela ubezpieczonym w ciągu całej doby pomocy lekarskiej.

1. w nagłych i ciężkich wypadkach zachorowania w domu lub miejscu pracy, jeśli pomoc lekarska jest nieosiągalna przez lekarzy domowych lub zakładowych w ciągu dnia;
2. w nocy (w godzinach od 20 do 8) w wypadkach wymagających natychmiastowej pomocy lekarskiej;
3. transportu chorych skierowanych do szpitala lub wypisanych ze szpitala, którzy nie mogą dojść lub dojechać o własnych siłach.

Pogotowie Lekarskie Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Porcie zostało zlikwidowane.

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W GDANSKU** 505-W

MIĘDZYNARODOWY BIEG KOLARSKI

1-5-9.V.48 Warszawa - Praha - Warszawa 1-5-9.V.48

Co mówią bohaterzy wyścigu o puchar «Głosu Wybrzeża»

— Szczęśliwy jestem z odniesionego sukcesu, i to na terenie Gdańska, gdzie przecież stawiałem moje pierwsze kroki w karierze sporto-



Zwycięzca biegu ulicznego «Głosu Wybrzeża» Kielas zajął 1 miejsce.

wej. Nie spodziewałem się takich olbrzymich tłumów na starcie i mecie. Muszę wyrazić podziękowanie organizatorom za ich doskonałe przygotowanie wyścigu. Brałem udział w wielu biegach ulicznych w całym kraju, ale nigdzie nie było tyle serdeczności i opieki nad zawodnikami, jak w niedzielnej imprezie.

W skrócie

Mecz Polska — Włochy w tenisie w ramach rozgrywek o puchar Davisa jest nadal pod znakiem zapytania. Włosi podają, że spotkanie odbędzie się w Turynie dnia 30 bm. oraz 1 i 2 maja. Jeżeli PZT nie zgodzi się na wyjazd polskich graczy, wówczas Włosi wygrają walkowerem i rozpoczną przygotowania do meczu z Jugosławia, który ma się odbyć w następnej rundzie. Włoska drużyna tenisowa składa się z następujących graczy: Gianni Cucelli, Renato del Bello, Rolando del Bello, Vanni Canapele i Renato Bossi. Skład Jugosłowian: Mitic i Pallada.

W czasie biegu czułem się dobrze. Wierzę, że uda mi się jeszcze w tym sezonie osiągnąć równe 15 minut na 5 km. Za rok lub dwa przerzucę się jednak na dłuższe dystanse. Najbardziej odpowiadać mi będzie dystans 10 km. Cichym moim marzeniem jest reprezentować barwy polskie na olimpiadzie. Przygotowuję się do tego starannie.

ZDOBYWCA DRUGIEGO MIEJSCA — BONIECKI
— Przed paroma dniami przebiełem się do wyścigu nie zdążyłem



II miejsce w biegu ulicznym o puchar «Głosu Wybrzeża» zajął rywal Kielasa ob. Boniecki.

odpowiednio wykurować się, ale gdybym nawet, był w dobrej formie prawdopodobnie wygrałby. Kielas. Zmusiłbym jednak mego towarzysza klubowego (Kielas i Boniecki należą do „Zryw” gdańskiego) do większego wysiłku, przez co również i czas byłby lepszy.

Organizacja wyścigu naprawdę pierwszorzędną. Zawodnicy wdzięczni są organizatorom za tak miłe przyjęcie.

Jeżeli chodzi o plany na przyszłość, to trenujemy intensywnie wraz z Kielasem, na obozie przedolimpijskim w Olsztynie. Wszystkim przyświeca jeden cel. Skorzystać jak najwięcej ze wskazówek do-

skonalych trenerów, przyswoić sobie nowoczesne metody treningu i podciągnąć się jeszcze bardziej kondycyjnie. Wszak czeka nas próba olimpiady, szereg spotkań międzynarodowych. Kielas i ja chcielibyśmy się spotkać w pełni sezonu z jakimiś dobrymi zagranicznymi przeciwnikami, co byłoby najlepszym sprawdzianem naszej pracy, a jedno cześnie pozwoliłoby w ogniu walki na polepszenie powojennych wyników.

ZWYCIĘZCA W BIEGU OLDBOYÓW — ALEKSANDER ŻYLIŃSKI

— Gdy tylko przeczytałem w „Głosie Wybrzeża” o projektowanym biegu oldboyów, natychmiast postanowiłem wziąć w nim udział. Mimo iż jako zawodnik dawno odwieściłem kolce na kołku (Żyliński przed 12 laty był jednym z najlepszych bie-



Kielas przerywa taśmę.

gaczy w Polsce), to jednak ze względu na funkcję jaką pełnię, często muszę biegać wraz z młodszymi.

Wszak jestem trenerem Okręgowego Związku Lekkoatletycznego Gdańsk. Właśnie z tego tytułu chciałbym powiedzieć parę słów.

Jestem zbudowany świetną postawą naszych młodych zawodników.

Wielu z nich, jeżeli skorzysta z rad instruktorów, może wyrosnąć na biegaczy dużego formatu. Zwróciłem uwagę na Kościerzynę, której biegacze z Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Gryf” rokuja dużą przyszłość. Konieczna jest tylko praca i opieka nad tymi sportowcami.

Organizatorom wina sukcesu. Zdziwiły mnie olbrzymie tłumy na trasie i mecie. Wszak to dopiero pierwszy bieg urządzony przez „Głos Wybrzeża”, a już tak duże powodzenie. Widać, że czytelnicy są bardzo liczni i że sympatyzują z poczynaniami tego pisma.

ZDOBYWCA TRZECIEGO MIEJSCA W BIEGU SENIORÓW — SWINIARSKI

(Zryw — Gdańsk)

— Strasznie jestem szczęśliwy z pucharu ofiarowanego mi przez wojewodę gdańskiego. Fakt, że zostałem nagrodzony za najlepszy styl dodaje mi bodźca do dalszej pracy. Dystans 5.100 m był dla mnie trochę za długi, tym bardziej więc cieszę się, że pobiliem wielu dobrych zawodników, znajdując się na trzecim miejscu, za specjalistami w tej konkurencji, Kielem i Bonieckim.

Ostatnio pracuję bardzo dużo i jednocześnie dużo czasu zajmuje mi praca społeczna. Nie starcza mi więc czasu na przeprowadzanie racjonalnych treningów. Zającie trzeciego miejsca cieszy mnie bardzo.



Trener Żyliński zajął I miejsce w biegu oldboyów.



Tłumy publiczności z zainteresowaniem śledziły 18 kwietnia walki o puchar «Głosu Wybrzeża».

Drugi sukces piłkarzy polskich Śląsk — Praga 2:1 (2:1) Janik bohaterem meczu

Katowice — Stadion AKS. — 30.000 widzów. — Bramki dla Śląska zdobyli: Alszer i Pytel; dla Pragi: Cejp. Sędzia Sznajder.

We wtorek, na stadionie AKS w Chorzowie rozegrany został mecz piłkarski między reprezentacją Śląska i Pragi, zakończony zwycięstwem zespołu śląskiego w stosunku 2:1 (2:1). Reprezentacja Pragi złożona z graczy wybranych do reprezentacji narodowej, nie potrafiła więc „zmaść” porażki, poniesionej przez reprezentację Czechosłowacji w meczu międzypaństwowym z Polską w dniu 18 bm. Dla nas ten drugi sukces odniesiony w walce z tak poważnym przeciwnikiem jak Czechosłowacja — jest szczególnie wartościowy. Okazało się, że wynik 3:1, uzyskany na Stadionie WP — nie był żadnym przypadkiem. Dwa zwycięstwa z kolei — nie można nazwać przypadkiem.

Gra na Stadionie w Chorzowie była b. żywa i emocjonująca. Należy wystąpić w następujących składach: **Praga:** Kabclek, Zastera, Kotar (Kourek), Skalsky, Marko, Koubek (Bradac), Bradac (Hronek), Klamberger, Bican, Cejp, Kokstein.

Śląsk: Janik, Janduda, Giebur, Suszczyk, Andrzejewski (Bartyla), Gajdzik, Przecherka, Muskała, Alszer (Spodzieja), Pytel, Barański.

W trzeciej minucie po przerwie zamiast Andrzejewskiego zagrał Bartyla a Alszer zastąpił w szóstej minucie Spodzieja.

Bramki zostały strzelone w następującej kolejności: W 21 minucie Cejp strzela pierwszą i ostatnią bramkę dla Pragi. W 30 minucie Alszer wyrównuje, a w 7 minut później Pytel ślicznie strzela „wolnego”, który grzeź nie w siatce. Czesi po przerwie strzelali b. dużo, ale celność ich strzałów i skuteczność pozostawiała wiele do życzenia. Wszystkie zaś naprawdę groźne strzały wprost nie do obrony, były świetnie parowane przez Janikę, zawsze będącego na miejscu.

Jak już zaznaczyliśmy, Janik był bohaterem meczu i jemu może głównie zawdzięczać Śląsk zwycięstwo nad Pragą.

Obroncy Giebur i Janduda byli b. dobrzy. W pomocy wyróżnił się szczególnie Suszczyk, będący mocnym punktem zarówno w defensywie, jak i w ofensywie. Gajdzik grał poprawnie. W ataku najlepszy był łącznik Pytel i Muskała. Spodzieja wypadł dość słabo. Skrzydłowy Przecherka grał na poziomie.

W zespole czeskim obrona była naj słabszą częścią drużyny. Bramkarz grał pewnie. Obroncy poza ostrą grą, nie specjalnego nie pokazali. Było to przyczyną kilku niepotrzebnych kontuzji, jakim ulegli zawodnicy Śląska.

W ataku nieźle był Bican, który jednak strzelał zbyt pechowo. Najlepszym z Czechów był Kokstein.

Zawody prowadził obiektywnie mjr. Sznajder.

Wyszła.

— Trzeba to będzie oznajmić w partii — powiedział jeszcze raz Tonik.

— Czy masz jakie zasadnicze zarzuty przeciw terrorowi indywidualnemu.

— Nie, jeśli jest zorganizowany i celowy pod względem rewolucyjnym. Ale przecież nie może każdy z nas robić, co mu wpadnie do głowy. A rewolucyjnej celowości twego czy nu nie potrafimy osądzić sami, bez znajomości sytuacji ogólnej.

Kerekes uśmiechnął się cierpko.

— Dziwne, jak towarzysze nie wierzą, co znaczy kontrrewolucja i jak klasa robotnicza każdego kraju musi się sama o tym przekonywać. Komuż w partii chcesz o tym powiedzieć? Klubowi poselskiemu? Może sekretariatowi? Nie pamiętasz już o guziku doktora Soukupa? Zostaw to! Niepotrzebnie skomplikowałbyś sprawę i pomógłbyś policji trafić na ślad. Belaffy musi umrzeć.

— Horthy tu przyśle dziesięciu nowych.

— Żaden z nich nie będzie Belaffym. Wy go nie znacie ja znam.

Pożegnali się.

W nocy, gdy Anna ułożyła się obok Tonika i znalazła dogodną pozycję dla swego nabrzmiałego już łona, spytała z niepokojem w sercu, ale jednak udając, jak gdyby jej pytanie było takim sobie zwykłym: — Co chciał?

— Teraz się nie pytaj! rzekł Tonik, a głos jego był poważny.

Znów jej zabiło serce. I znów dziecko odezwało się podwójnym ruchem. Przyszło jej na myśl, że ono też jakby bro niło się przed niebezpieczeństwem, które i jemu grozi.

Tonik nie spał. Rozmyślał przez całą noc, a nad ranem usnął z konkluzją: rzeczywiście nie ma się kogo poradzić. Wszystko, co służy rewolucji, jest dobre! Niech go więc za bije!

Wcześniej z rana gdy Tonik zbierał się do pracy, a Anna wybiegła właśnie po mleko, przyszedł Kerekes.

— To ubranie dostałem od węgierskiego studenta — emigranta. Wyglądam w nim, jak zbiedniały inteligent, a to

I. OLBRACHT

49)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

w hotelach wzbudza podejrzenie. Pożycz mi twego robocze go ubrania.

Tonik wyjął je z szafy.

— Idziesz? — zapytał go.

— Tak.

— Już zaraz?

— Tak.

Tonikowi silnie zabiło serce.

Chciał odprowadzić towarzysza na korytarz.

— Nie wychodź, nikt nas nie powinien widzieć. Jeśli mnie chwycą, zainscenizują proces o węgierskiej kontrrewolucji, który zadziwi cały świat. To ubranie ukradłem dziś rano, gdy nikogo z was nie było w domu. Wyczekałem chwilę, gdy twoja żona wyszła po mleko, a ty do ustępu. Pamiętaj i nie zapomnij! Jeśli mnie nie złapią, ubranie wrzucę ci dziś wieczór oknem z korytarza do kuchni.

Potem Kerekes poszedł zabić hrabiego Belaffyego W składzie starego żelaza, gdzie syział, przebrał się, a na wewnętrznej stronie Tonikowej bluzy przyszył pętlę dla przesunięcia przez nią siekiarki z krótkim styliskiem. Udał się do miasta; do hotelu „Pod modrą gwiazdą” doszedł wkrótce po siódmej. Portier widział go, jak wchodził na schody, oglądał się za nim, ale nie poświęcił mu specjalnej uwagi. Kerekes wyszedł na pierwsze piętro.

Zapukał do drzwi pokoju numer 16.

Nikt się nie odezwał.

Zapukał jeszcze raz.

— Kto tam? — doleciał z pokoju rozespany głos.

— Proszę otworzyć! — odpowiedział Kerekes po węgiersku.

Usłyszał wewnątrz kroki do drzwi.

— Kto tam? — odezwano się znowu po niemiecku.

— Proszę otworzyć, panie hrabio! Przynoszę ważne wiadomości!

Drzwi się otworzyły.

Przed nim stał w piżamie i nocnych pantoflach hrabia Belaffy Imre. Kerekes wyciągnął spod marynarki siekiere i uderzył go ostrzem w głowę. Twarz hrabiego nabrała wyrazu zdziwienia, Kerekes zamierzył się i uderzył jeszcze raz. Hrabia zachwiał się, ugiął w kolanach i upadł na bok.

Kerekes zamknął drzwi. Z szafy wyciągnął kilka sztuk brudnej bielizny. Przykleknął przy Belaffym, rozpiął mu piżamę i dotknął serca. Tak żył jeszcze. Rękawami koszuli związał mu nogi i ręce na plecach. Do ust wepchnął chusteczkę. Potem zaczął go cucić. Rany na ciele nie były groźne. Hrabia był wysoki i cioty nie dosięgły ciemienia, tylko czoła. A ten drugi cios, gdy się zachwiał i pochylił, był słaby. Kerekes uderzał Belaffyego mokrym ręcznikiem po piersiach.

Wreszcie oczy Belaffyego otwarły się. Na moment okazały chęć przymknięcia się z powrotem, ale naraż jak gdyby pojęły sytuację: pozostały szeroko otwarte. Obaj mężczyźni patrzyli na siebie przez chwilę. Kerekes usiadł na krześle.

— Poznajecie mnie, obywatelu Belaffy Imre?

Związany lekko zaprzeczył głową.

— Wierzę, że nie pamiętacie. Nasza sprawa nie jest sprawą osobistą. Jest sprawą klasową. Nazywam się Kerekes Sandor, a torturowaliście mnie w Budapeszcie. Gdybym wam nie był uciekł, zabilibyście mnie workiem, wypełnionym piaskiem. Chcieliście ze mnie wymusić zeznanie, gdzie ukrywają się towarzysze. Mieliście wówczas rację: wiedziałem prawie o wszystkich. Nie jesteśmy wrogami osobistymi. Nie przyszedłem mścić się. Przyszedłem wykonać egzekucję, obywatelu Belaffy!

Dziwne! wszystko złożyło się tak właśnie, do najdrobniejszych szczegółów tak, jak sobie to wyobrażał całymi miesiącami; nawet z tym krzesłem, na którym teraz siedzi nad wrogiem klasy robotniczej wygłaszając mu mowę programową, którą sobie powtarzał jeszcze dzisiejszej nocy.

Czarne oczy podsądnego były szeroko rozwarłe. Był w nich strach i trwoga. Nie usiłowały już zamykać się z powrotem.

(C. D. N.)